

Dortex REKLAMY
PIEGZĄTKI
POLIGRAFIA

e-mail: dortex@poczta.onet.pl

Wołów, ul. Ścinawska 10
tel./fax 071/389 34 80, kom. 509 057 434

TYGODNIK
PUNKT PRZYJMOWANIA OGŁOSZEN I REKLAM
www.e-PIASTOWSKA.pl

Leśna Zagroda



Fot. Stanisław Chodorowski

Czas wakacji to termin wyjazdów i odpoczynku, lecz w natłoku obowiązków zapominamy o naszych milusińskich. Oddajemy je sąsiadom lub najbliższej rodzinie. Alternatywą dla takich zabiegów są hotele dla zwierząt.



Fot. (sch)

Deszcz zaskoczył

Upały towarzyszą nam w lipcu nieprzerwanie. Z wysokimi temperaturami ludzie nauczyli się żyć, lecz ostatni weekend to gwałtowna zmiana temperatury – spadek i towarzysząca mu duża ilość opadów w piątkową noc. Ilość wody zaskoczyła Wołowian. Na ulicy Piłsudskiego niektóre domy zostały „podtopione”, w ich piwnicach dało się odnaleźć wodę. Z kolei w innych rejonach Wołowa studzienki deszczowe nie poradziły sobie z ulewą, co było do zaobserwowania w godzinach porannych oraz popołudniowych.

(sch)

Z promilami

Policjanci z Brzegu Dolnego zatrzymali mężczyznę który kierował pojazdem „na podwójnym gazie” bez uprawnień, poszukiwanego przez sąd.

Okolo północy dyżurny Komisariatu Policji w Brzegu Dolnym został telefonicznie poinformowany przez mieszkańca gminy Wołów o kierującym samochodem osobowym który poruszał się całą szerokością drogi ulicą miasta. Na miejsce zgłoszenia został wysłany patrol policji. W trakcie wykonywania czynności funkcjonariusze za kierownicą samochodu osobowego opła vectry zastali 48 letniego mężczyznę, mieszkańca gm. Nowy Buninów. W jego organizmie badanie wykazało – 2,20 promila alkoholu. Mężczyzna nie posiadał przy sobie prawa jazdy. Po sprawdzeniu danych w policyjnym komputerze okazało się że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Ponadto jest poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Gostyniu do odbycia kary pozbawienia wolności.

(kpp)

Jeden z takich hoteli powstał w **Milczu** i jest prowadzony przez Panią Joannę Luchowską.

Pomysł założenia „Leśnej zagrody” narodził się podczas szkolenia, którego współorganizatorem było Starostwo Powiatowe.

Nie tylko pieski

Własną działalność gospodarczą Pani Joanna założyła w oparciu o europejskie fundusze już rok temu, lecz wyposażenie hotelu w profesjonalne koczki dla zwierząt, które składają się z części zadaszonej oraz wybiegu na wolnym powietrzu trwało bardzo długo.

Dopiero ten sezon jest pierwszym, w którym pensjonat działa pełną parą. W jego kierowaniu pomysłodawczyni pomagają dodatkowo cztery pieski: Góral, Borek, Punia i Lalka.

Tymczasowo jednostka w Milczu jest hotelem dla psów, lecz w przyszłości właścicielka planuje rozszerzenie oferty o opiekę nad kotami i innymi zwierzętami domowymi. Jak sama podkreśla najważniejsze w takiej pracy jest zamilowanie do zwierzków.

Jest weterynarz

Dobrą atmosferę wyczuwa się już po przekroczeniu bramki wejściowej do hotelu, a malownicze przestrzenie, lasy, łąki i należyta opieka sprawiają, że „Leśna Zagroda” jest miejscem, w którym każdy pies chciałby spędzić czas.

Od początku funkcjonowania hotel gościł dziesięciu „pensjonariuszy”, którym zapewniał między innymi całodobową opiekę, pełne wyżywienie według ustaleń z właścicielem oraz w razie potrzeby kontakt z lekarzem weterynarii. Pani Joanna przyznaje, że ludzie dzwoniąc pytają najczęściej o cenę i wolne miejsca w sierpniu.

Indywidualnie

Koszt zakwaterowania pupila na jeden dzień waha się w granicach 20-40 złotych, co w porównaniu z innymi domami wczasowymi dla zwierząt jest ceną bardzo korzystną. Na uwagę zasługuje także fakt niewielkiej ilości miejsc, który sprawia, że każdy mieszkaniec traktowany jest indywidualnie.

Mamy nadzieję, że w tym roku żaden czworonóg nie pozostanie sam bez opieki w domu czy na podwórku. Istnieje już bowiem w naszym regionie przemyślni i pełen troski hotel dla zwierząt, który zasługuje na uwagę.

(sch)



Gmina Brzeg Dolny

Zdewastowany chodnik

„Jako rodzice dzieci mamy nadzieję, że po waszej interwencji nasze pociechy nie będą chodziły tak zniszczonym chodnikiem, którego nie można nazwać miejscem bezpiecznym dla pieszych” – tak rozpoczynał się list do redakcji naszego tygodnika od mieszkańców Pogalewa Wielkiego.

Udaliśmy się do miejscowości, aby sprawdzić stan techniczny chodnika i stwierdziliśmy, że faktycznie jest on w opłakanym stanie. Mieszkańcy mówią o bezradności Rady Sołeckiej i Radnej.

Radni i burmistrz wiedzą

Postanowiliśmy zapytać Katarzynę Uran - Radną z okręgu Pogalewa, Pyszącej i Grodzanowa o zaistniałą sytuację, a także o działania, które mogłyby poprawić sytuację.

Radna przyznała, że zarówno na sesjach Rady Miejskiej oraz na sesjach komisji poruszała powyższy temat. Jeśli chodzi o inwestycje drogowe, to drogi w okręgu Radnej w ostatnich czterech latach modernizowane były przy użyciu najwyższych standardów. W 2007 roku została wykonana droga asfaltowa w Grodzanowie, w 2008 w Pogalewie Wielkim, a w kolejnych dwóch

latach ponownie w Grodzanowie i Pogalewie Małym.

Do Lubiąża

Jedynym problemem jest droga wojewódzka nr 341 przechodząca wzdłuż Pogalewa oraz przylegający do niej odcinek około dwustu metrów chodnika. Niestety droga 341 biegnie przez wszystkie miejscowości od Brzegu Dolnego, aż po Grodzanów a następnie dalej w stronę Lubiąża. Temat tej drogi poruszany jest przez Radną przy każdej okazji. Efektem wielu z takich wystąpień jest szeszloroczny remont drogi na odcinku Brzeg Dolny - Pysząca oraz nowe asfaltowe chodniki budowane w poprzednim roku budżetowym na odcinku Pogalewo Małe-Pogalewo Wielkie - Grodzanów, o które zabiegano kilka lat.

Najgorzej w Pogalewie

Obie te inwestycje pomimo, że jest to droga wojewódz-

ka były finansowane przy pięćdziesięcioprocentowym udziale budżetu gminy Brzeg Dolny. Katarzyna Uran przyznała, że najgorsza sytuacja występuje na odcinku Pogalewo Małe - Pogalewo Wielkie i stanowi bolączkę mieszkańców, bowiem jak wyraził się na ostatniej majowej komisji dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Pan Marek Tracichleb: „droga na tym odcinku jest dziurawa jak ser, ale województwo nie ma środków na jej gruntowny remont”. Radna dodała także, że pisma z podpisami kilkudziesięciu mieszkańców w tej sprawie są kierowane co najmniej raz w roku do odpowiednich organów, z nadzieją na pozytywne załatwienie sprawy. Warto dodać, że pod skargą na **bezczyność burmistrza Brzegu Dolnego – Stanisława Jastrzębskiego** obok kilkudziesięciu osób podpisał się także Sołtys i Radna.

Pozostaje mieć nadzieję, że sprawa chodnika oraz dróg w Pogalewie Wielkim zostanie szybko rozwiązana, a mieszkańcy i ich dzieci nie będą musiały martwić się o swoje bezpieczeństwo.

Stanisław Chodorowski